

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ
I RODZINY
(NR 70)
z dnia 4 sierpnia 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 70)

4 sierpnia 2025 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem poseł **Katarzyny Ueberhan (Lewica)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ustalaniu wysokości emerytur z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustalonych w czerwcu w latach 2009–2019 oraz rent rodzinnych po ubezpieczonych, którym ustalono emerytury w czerwcu w latach 2009–2019 (druk nr 1523);
- pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druk sejmowy nr 909).

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Gajewski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Kamil Bobek** dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Bartosz Gaca** dyrektor Departamentu Świadczeń Emerytalno-Rentowych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wraz ze współpracownikami oraz **Krzysztof Osiński** specjalista ds. legislacji Związku Województw Rzeczypospolitej Polskiej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Lipski** i **Magdalena Kowalska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Urszula Sęk** i **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Szanowni państwo, dzień dobry.

Otwieram posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny.

Witam wszystkich zebranych, w szczególności – ponownie w dniu dzisiejszym – pana ministra Sebastiana Gajewskiego wraz ze współpracownikami.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu doręczony. Zawiera on pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o ustaleniu wysokości emerytur z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustalonych w czerwcu w latach 2009–2019 oraz rent rodzinnych po ubezpieczonych, którym ustalono emerytury w czerwcu w latach 2009–2019 (druk nr 1523), a także pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (druk nr 909) – uzasadnia wnioskodawczyni pani poseł Barbara Bartuś. Porządek dzienny został państwu doręczony i rozumiem, że nie ma uwag co do porządku dziennego. W takim razie stwierdzam, że został on przyjęty.

Szanowni państwo, marszałek Sejmu 9 stycznia tego roku skierował do Komisji poselski projekt ustawy z druku nr 909 do pierwszego czytania. Następnie marszałek Sejmu 22 lipca tego roku skierował do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny projekt ustawy z druku nr 1523 do pierwszego czytania.

Szanowni państwo, chciałabym na wstępie złożyć wniosek na podstawie art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu o podjęcie uchwały o wspólnym rozpatrywaniu projektów zawartych w druku nr 1523 i 909. Wniosek ten rozstrzygniemy po przeprowadzeniu pierwszych czytań obu projektów. Przypominam, że pierwsze czytanie obejmuje wystąpienie wnioskodawcy i ogólną dyskusję na temat założeń projektu.

Niniejszym proszę pana ministra o przedstawienie uzasadnienia do druku nr 1523. Proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Sebastian Gajewski:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, mam przyjemność przedstawić Wysokiej Komisji projekt ustawy o ustalaniu wysokości emerytur z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych ustalonych w czerwcu w latach 2009–2019 oraz rent rodzinnych po ubezpieczonych, którym ustalono emerytury w czerwcu w latach 2009–2019, odzwierciedlony w druku nr 1523. Jest to projekt ustawy, który zmierza do rozwiązania problemu tzw. emerytur czerwcowych.

Zanim więc przejdę do scharakteryzowania szczegółowych założeń tego projektu, chciałbym wskazać Wysokiej Komisji, na czym polega problem emerytur czerwcowych i jakie są jego źródła, ponieważ źródła te przekładają się na środki, które zaproponowaliśmy jako rząd w tym projekcie, by ten problem rozwiązać. Problem ten dotyczy emerytur nowego systemu, a zatem tych, których wysokość była ustalana w formule zdefiniowanej składki. Ta formuła zakłada, że wysokość emerytury jest uzależniona od wysokości kapitału początkowego, składek, które zostały odzwierciedlone na koncie ubezpieczonego, oraz środków, które zostały odzwierciedlone na subkoncie, a także oczywiście średniego dalszego trwania życia. Ponieważ kapitał początkowy, składki na indywidualnym koncie ubezpieczonego oraz środki na subkoncie są odzwierciedlane w kwotach nominalnych w złotych, żeby mogły posłużyć do wyliczenia świadczenia, którego wartość odpowiadałaby oczekiwanej wysokości, środki te muszą podlegać waloryzacji. Oczywiście nie mówimy tutaj o waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych, emerytur, rent rodzinnych, rent z tytułu niezdolności do pracy, ale mówimy o waloryzacji kapitału początkowego oraz składek na indywidualnym koncie ubezpieczonego.

Jeśli popatrzymy na kapitał początkowy oraz składki, które zostały zewidencjonowane na indywidualnym koncie ubezpieczonego, i dojdziemy do momentu, w którym dana osoba składa wniosek pierwszorazowy o ustalenie prawa i wysokości emerytury, to wszystkie te składki, wszystkie te środki – mówię tu o kapitale początkowym oraz środkach zaewidencjonowanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego – pod kątem waloryzacji tych środków możemy podzielić na trzy grupy środków. Pierwsza grupa to będą składki za kwartał przejścia na emeryturę oraz kwartał poprzedzający. One pozostaną na koncie zapisane w kwocie nominalnej i nie będą podlegały waloryzacji. Druga grupa – większość środków – to będą wszystkie te składki, które zostały objęte waloryzacjami rocznymi kapitału początkowego oraz składek zewidencjonowanych na indywidualnym koncie ubezpieczonego. Bo ta waloryzacja jest przeprowadzana co roku 1 czerwca według wskaźnika, który referuje do inflacji ogólnej oraz do realnego przepisu składek na ubezpieczenie emerytalne. Między tymi dwiema grupami środków pozostaje jedna grupa środków – to są pozostałe składki. A zatem nie te z tych ostatnich kwartałów przed ustaleniem prawa i wysokości emerytury, nie te, które były objęte waloryzacjami rocznymi kapitału początkowego oraz składek zewidencjonowanych na indywidualnym koncie, ale pozostałe. Te składki nie podlegają waloryzacji rocznej, ale podlegają waloryzacji kwartalnej, które są przeprowadzane kwartał po kwartale według wskaźnika odwołującego się do inflacji ogólnej oraz do realnego przepisu składek na ubezpieczenie emerytalne.

Wyjątkiem od tej zasady są, czy raczej de facto były, emerytury ustalone w czerwcu, gdzie wszystkie składki, które zostały zewidencjonowane na indywidualnym koncie ubezpieczonego, podlegały wyłącznie waloryzacji według wskaźnika waloryzacji rocznej i nie podlegały waloryzacji kwartalnej. To powodowało, że w latach 2009–2019 świadczenia ustalone po raz pierwszy w czerwcu, emerytury ustalone po raz pierwszy w czerwcu były niższe zarówno w stosunku do emerytur, które były ustalane po raz pierwszy w maju czy w kwietniu, jak i w stosunku do tych emerytur, które były ustalane w lipcu. Brało się to z tego, że z reguły wskaźnik waloryzacji rocznej kapitału początkowego i składek zewidencjonowanych na koncie jest niższy aniżeli skumulowane wskaźniki waloryzacji kwartalnej. Tak było w latach 2009–2019. Chociaż, co trzeba podkreślić, nie musiało tak być, dlatego że w innych warunkach gospodarczych – wtedy, kiedy inaczej kształtowałaby się inflacja oraz realny przepis składek na ubezpieczenie emerytalne – przejście na emeryturę w czerwcu mogłoby być tak samo korzystne jak w pozostałych miesiącach, a nawet można sobie wyobrazić taki scenariusz ekonomiczny, w którym byłoby to bardziej korzystne. W świetle analiz ekonomicznych, które przeprowadziliśmy w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, taki scenariusz ziściłby się wtedy, kiedy w danym roku mielibyśmy do czynienia z deflacją oraz bardzo niskim przepisem składek na ubezpieczenie emerytalne. Taki scenariusz jednak w latach 2009–2019 się nie ziścił, co powodowało, że jeśli ktoś przechodził na emeryturę w czerwcu po raz pierwszy, to rzeczywiście jego emerytura była niższa, aniżeli gdyby przeszedł wcześniej, czyli w maju.

Z tego powodu w zasadzie od samego początku w latach 2009–2010, czyli kiedy dostrzeżono to zjawisko – wtedy, kiedy zaczęto ustalać po raz pierwszy emerytury w systemie zdefiniowanej składki – Zakład Ubezpieczeń Społecznych podjął akcję informacyjną w stosunku do emerytów, którzy po raz pierwszy ustalali sobie emeryturę w czerwcu, ażeby, jeżeli jest taka możliwość, odłożyli decyzję o przejściu na emeryturę na kolejne miesiące. To doprowadziło do tego, że w ostatnich latach, kiedy jeszcze nie było mechanizmów dotyczących emerytów czerwcowych – tego wprowadzonego w 2020 r. i w 2021 r. na przyszłość – tylko 1% emerytów uprawnionych do przejścia na emeryturę w czerwcu w rzeczywistości na emeryturę w czerwcu przechodziło.

Ktoś mógłby więc powiedzieć, że skoro była taka akcja informacyjna i ta wiedza była publicznie dostępna, to nie ma żadnego problemu do rozwiązania. Trzeba jednak wskazać, że oprócz osób, które mogły przejść na emeryturę w czerwcu, ale równie dobrze mogły przejść na emeryturę w lipcu albo później, bo same rozstrzygają o tym, czy i kiedy składają wniosek o ustalenie po raz pierwszy prawa do emerytury, są takie osoby, które nie decydują, nie mają możliwości rozstrzygnięcia o tym, kiedy przechodzą na emeryturę. Po pierwsze, są to osoby, którym Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustala emeryturę z urzędu, czyli takie osoby, które miały rentę z tytułu niezdolności do pracy i ona została zamieniona z urzędu na emeryturę – one takiego wyboru nie mają. A po drugie, są osoby, którym w chwili osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego – a osiągały ten powszechny wiek emerytalny w czerwcu – wygasało prawo do świadczeń podobnych do emerytury, tzn. do świadczeń przedemerytalnych albo do emerytury pomostowej czy nauczycielskiego świadczenia kompensacyjnego. One tu za bardzo nie miały wyboru, bo albo sobie ustaliły emeryturę w czerwcu i miały tę emeryturę od czerwca, albo miałyby przerwę w świadczeniu.

W tej chwili osób, których dotyczy ten problem – żyjących, pobierających emerytury oraz renty rodzinne po osobach, które przeszły na emeryturę w czerwcu – mamy ok. 95 tys. Co trzeba podkreślić, rozwiązanie problemu emerytów czerwcowych na poziomie ustawowym podjęto częściowo w poprzedniej kadencji. Po pierwsze, w 2020 r. była ustawa epizodyczna, która odnosiła się wyłącznie do jednego roku, czyli 2020 r., natomiast w 2021 r. podjęto decyzję, ażeby rozwiązać ten problem na przyszłość. I już dzisiaj w ustawie emerytalnej mamy przepis, który mówi, że jeżeli ktoś przechodzi na emeryturę w czerwcu, to ustala mu się emeryturę tak, jakby przechodził w maju, chyba że ustalenie emerytury w czerwcu będzie bardziej korzystne. Bo – tak jak powiedziałem – jest to mało prawdopodobne, ale możliwe, żeby przy tym wskaźniku i tym schemacie waloryzacji ustalenie emerytury w czerwcu było bardziej korzystne niż w maju.

Natomiast problemu tego nie rozwiązano w odniesieniu do tych wszystkich emerytów, którzy przechodzili na emerytury w czerwcu w latach 2009–2019. Projektowaną ustawą, którą mam przyjemność przedstawić Wysokiej Komisji, staramy się rozwiązać ten problem w stosunku do tej grupy – do tych osób, które przeszły na emeryturę w czerwcu w latach 2009–2019. Mechanizm, który proponujemy, zakłada, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych z urzędu, bez konieczności składania żadnego wniosku w stosunku do wszystkich emerytów i wszystkich rencistów rodzinnych, którzy pobierają renty rodzinne po emerytach, którym ustalono prawo do emerytury w czerwcu, zostanie ponownie ustalona wysokość świadczenia. Według jakiego mechanizmu? Mechanizm ten jest dosyć prosty. Jeśli ktoś przeszedł na emeryturę w czerwcu, to ustali mu się wysokość emerytury na rok przejścia na emeryturę tak, jakby przeszedł na tę emeryturę w maju, a następnie przewaloryzuje się wysokość tej emerytury przez wszystkie wskaźniki waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych, czyli tej waloryzacji, którą przeprowadzamy co roku 1 marca, do 1 stycznia 2026 r. W ten sposób ustalimy na nowo wysokość emerytury oraz odpowiednio renty rodzinnej po osobach, którym ustalono po raz pierwszy emeryturę w czerwcu, i tę nową wysokość świadczenia będziemy wypłacać od 2026 r.

Chcę podkreślić, że rozwiązanie to jest adresowane na przyszłość, zakłada ponowne ustalenie wysokości świadczenia i wypłacanie go od daty wejścia w życie tej ustawy. Wynika to z charakteru problemu emerytów czerwcowych, który w większym stopniu jest problemem faktycznym, a nie problemem prawnym. Dlatego że sam fakt pokrzywdzenia przechodzeniem na emeryturę w czerwcu częściowo wynika z przepisu – tzn. z tego, że mamy tak skonstruowany wskaźnik waloryzacji oraz taki schemat waloryzacji kwartalnej – ale z drugiej strony wynika z otoczenia gospodarczego, które może być w jednym roku takie, a w innym roku może być inne. I, tak jak powiedziałem, teoretycznie możliwa jest sytuacja, w której to pokrzywdzenie nie zachodzi. Stąd rozwiązanie wyłącznie na przyszłość.

Przy każdym projekcie, który dotyczy sfery emerytur i rent, zawsze pojawia się pytanie – i słusznie – dotyczące tego, ile to będzie kosztować. Projekt, jego realizacja, będzie kosztował w pierwszym roku ok. 287 mln zł. W całości zostanie to pokryte z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. A szacujemy z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, że projekt zostanie zaadresowany, te środki trafią do ok. 95 tys. emerytów i rencistów rodzinnych.

Wnoszę o przyjęcie tego projektu przez Wysoką Komisję. Bardzo dziękuję. Jak zawsze razem z moimi współpracownikami jestem do państwa dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo.

W takim razie proszę panią poseł Barbarę Bartuś...

Momencik, najpierw zrobimy pierwsze czytanie tego projektu. Otwieram więc dyskusję. Kto z państwa zgłasza się do głosu? Przepraszam, nie łączymy jeszcze tych projektów. Robimy pierwsze czytanie. Jeszcze nie, bo jeżeli przegłosujemy go już teraz, to nie zrobimy pierwszego czytania osobno. Chciałam zrobić osobne pierwsze czytania tych projektów. To otwieramy dyskusję dotyczącą projektu rządowego. Proszę.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Wysoka Komisjo, panie ministrze, mam pytanie, czy dobrze zrozumiałam. To będzie tak, że będziecie państwo według tego projektu obliczać dla osób z lat 2009–2019 – czyli tych osób, których to naliczenie dotyczy – tak, jakby przeszli na emeryturę w maju, tak? Dokładnie tak. I potem będziecie prowadzić waloryzację przez te wszystkie lata i na nowo ustalicie państwo nową wysokość? I osoby od stycznia 2026 r. będą miały wypłacane już na nowo obliczoną emeryturę w tej wysokości, którą przeliczycie? Natomiast czy przewidujecie w ustawie jakąś rekompensatę za ten czas? Nie wiem, ktoś przeszedł na emeryturę w roku 2010 i tę emeryturę miał pomniejszoną przez kolejne lata aż do teraz – czy w tym projekcie jest możliwość wypłacania tej rekompensaty za ten utracony czas?

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. Jeżeli pan minister chce od razu, to proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiS Sebastian Gajewski:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Dziękuję za to pytanie. Tak, dokładnie ten mechanizm obliczania na nowo wysokości emerytury jest taki, jak pani przewodnicząca przedstawiła, więc potwierdzam.

Jeżeli chodzi o kwestię rekompensat czy wyrównań, to ten projekt ustawy nie przewiduje ani wyrównań, ani rekompensat. Wytlumaczę dlaczego. Dlatego że prawo do wyrównania czy rekompensaty to jest uprawnienie, które jest zakotwiczone w każdym przypadku w art. 77 ust. 1 konstytucji, który mówi o tym, że każdy ma prawo do wyrównania szkody, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działania organu władzy publicznej. Jeżeli źródłem problemu, który staramy się rozwiązać, jest określony mechanizm waloryzacji, schemat oraz jego wskaźnik, to należałoby uznać – jeżeli chcielibyśmy wypłacać wyrównania – że podstawa prawna ustalenia wysokości tych emerytur z uwzględnieniem tego wskaźnika i schematu waloryzacji jest niezgodna z konstytucją. A takiej oceny nie mamy, ponieważ ten wskaźnik waloryzacji oraz schemat tej waloryzacji nie został zakwestionowany ani przez sądy, mimo że wypowiadał się na ten temat Sąd Najwyższy, ani przez Trybunał Konstytucyjny. On jest spójny z konstrukcją prawno-ekonomiczną, jaką jest waloryzacja, i w tym sensie może być stosowany.

W drugim schemacie trzeba by przyjąć, że te decyzje, które ustalały wysokość tych emerytur w czerwcu, były niezgodne ze swoją podstawą prawną, to znaczy z ustawą. A tak również nie było, bo te decyzje po prostu stosowały wskaźnik i schemat waloryzacji przewidziane w ustawie emerytalnej, który – co więcej – w tej ustawie emerytalnej zostaje. I zarówno przy wcześniejszych zmianach dotyczących emerytur czerwcowych, jak i przy tej zmianie ten wskaźnik ani schemat waloryzacji nie został usunięty – on tam cały czas jest.

A ponieważ to prowadzi do wniosku, że – tak jak powiedziałem wcześniej – my tym projektem rozwiązujemy pewien problem faktyczny, który zaistniał ze względu na to, że wskaźnik i schemat waloryzacji w określonych okolicznościach gospodarczych zadziałał w określony sposób, ale gdyby była inna inflacja i inny przepis składek na ubezpieczenie emerytalne, to on by zadziałał inaczej i nie byłoby tego problemu, z tego powodu uważamy, że przepis stanowiący

podstawę prawną i wskaźnika, i schematu waloryzacji jest zgodny z ustawą, zgodny z konstytucją, decyzje są zgodne z ustawą, więc nie powstaje po stronie adresatów tych przepisów prawo do wynagrodzenia szkody, jaka została im wyrządzona. Dlatego nie przewidujemy instytucji wyrównań ani rekompensat.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kulpa, proszę.

Poseł Wioletta Maria Kulpa (PiS):

Panie ministrze, zapewne może pan to potwierdzić, że wielu parlamentarzystów pisało w tej sprawie interpelacje, ja również napisałam do pana dwie. I myślę, że mówiąc o braku rekompensaty za ten czas w danym momencie, kiedy ten emeryt odchodził na emeryturę w okresie 2009–2019, wynika z tego, że nie chcecie państwo tego naliczać, gdyż po prostu nie macie środków finansowych na ten cel.

Natomiast wszyscy wiemy doskonale o tym, że część z emerytów... I to było chyba najgorsze w tym wszystkim, co państwo zrobiliście, że z premedytacją nie publikowaliście wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który dawał im uprawnienie do tego, żeby ponownie przeliczyć im te emerytury. I tak właśnie ZUS odpowiadał im, ponieważ nie ma opublikowanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, w związku z tym nie mogą naliczyć im ponownie tych emerytur czy wypłacić tej waloryzacji. Stąd sytuacja stała się patowa. I część z tych państwa poszła na drogę sądową po to, żeby wyliczyć im zgodnie z wyrokiem sądu prawo nabyte, prawo, którego zostali pozbawieni we właściwy sposób – tej emerytury, przechodząc na wcześniejszą. I doskonale pan wie, że te wyroki ZUS później musiał egzekwować i wcielać w życie.

W związku z tym proszę mi wyjaśnić, jak będzie teraz wyglądała równość wobec prawa wszystkich tych osób, które ciężko pracowały przez całe życie, nabyły prawo do emerytury. Część z nich – czy to sami, czy za pośrednictwem swoich dzieci, wnuków – poszła do sądu i zrealizowała to, co im się należy, czyli ponowne wyliczenie tych świadczeń. Czyli w konsekwencji mamy emerytów, którzy poszli do sądu i będą mieli inne warunki przyznawania tego świadczenia przeliczonego, a państwo polskie chce im tylko i wyłącznie zwaloryzować na dzień wejścia w życie ustawy to świadczenie emerytalne bez żadnej rekompensaty tego okresu, kiedy to prawo nabyli do przejścia na tę wcześniejszą emeryturę. W związku z tym proszę mi wytłumaczyć, jak państwo przeanalizowaliście to, jak wyglądały wcześniej te podejmowane wyroki sądów. Jakie były, w jakim kształcie? Czy państwo w ogóle wzięliście to pod rozwagę, proponując nam takie rozwiązanie systemowe w tym nowym projekcie zmian ustawowych w kontekście odniesienia do tego, co się zadziało już przed państwa pracami, a o co prosiliśmy jako parlamentarzyści w interpelacjach? Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MRPiS Sebastian Gajewski:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Po pierwsze, bardzo dziękuję wszystkim parlamentarzystom, posłom, posłankom, a także senatorom, bo to nie tylko interpelacje, ale i oświadczenia senatorskie, które kierowaliście państwo do nas w sprawach emerytur czerwcowych. Bardzo cieszę się, że mam możliwość zaprezentowania w imieniu rządu naszej odpowiedzi na te postulaty, które w imieniu wyborców i wyborczyń zgłaszałyście państwo. Na pewno był to element mobilizacji dla rządu i dla ministerstwa, za co dziękuję.

Jeśli chodzi o kwestię związaną z rozstrzygnięciem Trybunału Konstytucyjnego, które zapadło w sprawie P 7/22, to po pierwsze, zwracam uwagę na to, że minister rodziny, pracy i polityki społecznej w świetle ustawy o ogłaszaniu aktów normatywnych i niektórych innych aktów prawnych nie jest właściwy do publikowania bądź nie rozstrzygnięć Trybunału Konstytucyjnego. To jest pierwsza rzecz.

Druga sprawa, na którą chciałem zwrócić uwagę, to jest to, czego to rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego w rzeczywistości dotyczy i jaki problem konstytucyjny został zidentyfikowany przez TK. Oczywiście zwracam uwagę, że to rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego ze względu na to, że zasiada tam osoba, która została wybrana na już obsadzone miejsce sędziego Trybunału Konstytucyjnego, może budzić wątpliwości co do ważności i niewadliwości tego orzeczenia. Natomiast nawet jeżeli przyjelibyśmy, że to rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego jest prawidłowe, to problem konstytucyjny, który został zidentyfikowany w tym rozstrzygnięciu, to jest problem niezgodności ustawy z 2021 r., która przewiduje na przyszłość

zasadę obliczania emerytury dla emeryta czerwcowego jak w maju. Otóż Trybunał Konstytucyjny uważa, że ta ustawa z 2021 r. naruszyła konstytucję w ten sposób, że naruszyła zasadę równości, ponieważ rozwiązali państwo wyłącznie problem emerytów czerwcowych w stosunku do roku 2020–2021 oraz na przyszłość, gdy tymczasem – zdaniem tego składu Trybunału Konstytucyjnego – emeryt czerwcowy z 2020 r., 2021 r. i na przyszłość nie różni się niczym od emeryta czerwcowego sprzed 2020 r. Czyli problemem, który został tam zidentyfikowany, jest niekonstytucyjność ustawy z 2021 r. i naruszenie zasady równości w tym zakresie. To znaczy, że są dwie kategorie emerytów czerwcowych. To rozstrzygnięcie w żadnym przypadku nie mówi o konieczności wypłacania wyrównań, rekompensat ani niczego takiego, ani takiego prawa po stronie nikogo nie statuuje.

Prawdą jest to, co powiedziała pani poseł, że jest grupa emerytów, którzy występowali do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na podstawie art. 145a Kodeksu postępowania administracyjnego ze skargą o wznowienie postępowania, powołując się na to rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego, które nie zostało opublikowane ze względu na wadliwość składu tego trybunału. Prawdą jest, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych odmawiał uwzględnienia tych skarg o wznowienie. Natomiast rzeczywiście część emerytów składała odwołanie do sądów. Natomiast trzeba zwrócić uwagę, że orzecznictwo sądów w tych sprawach z odwołań od decyzji dotyczących tych skarg o wznowienie postępowania nie jest jednolite – są to zarówno oddalenia, jak i uwzględnienia tych odwołań, także z przyczyn związanych z wadliwością składu, który wydał to rozstrzygnięcie TK.

Jeżeli chodzi o kontekst konstytucyjnoprawny powstania prawa do wyrównania czy rekompensaty, to wyjaśniłem te kwestie w odpowiedzi na pytanie pani przewodniczącej Ruseckiej. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Oddaję głos przewodniczącej Frydrych, proszę.

Poseł Joanna Frydrych (KO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

W zasadzie pan minister odpowiedział już na to pytanie, które miałam zadać, ale z własnej strony bardzo serdecznie chciałam podziękować za tę ustawę, za rządowy projekt ustawy. I wróć troszkę do historii. Muszę powiedzieć, że jestem zdumiona wypowiedziami niektórych posłów z PiS – nie wszystkich, ale niektórych. Ponieważ tu – jak pan minister zauważył, co zostało wskazane – ten obszar został tak na dobrą sprawę zepsuty w 2020 r. i w 2021 r. Przy założeniu, że pewnie ówczesny rząd miał dobre chęci, ale niestety zepsuł coś, co funkcjonowało. W 2020 r. ustawa covidowa zmieniła ten obszar – owszem, było to na jeden rok. W 2021 r. wpłynął projekt ustawy, który był procedowany – i w czasie procedowania tego projektu my jako posłowie Koalicji Obywatelskiej już wtedy zauważyliśmy, że ta ustawa może spowodować brak konstytucyjnej zasady równego traktowania wszystkich obywateli.

Ale powiem, co wtedy minister polityki społecznej, minister Szwed odpowiedział. Tłumaczył, że resort nie zdecydował się na poszerzenie kręgu beneficjentów z powodów finansowych. I cytuję: „Musielibyśmy przeznaczyć 4 mld zł na przeliczenie już wypłaconych świadczeń”. To były słowa pana ministra Szweda. I tak na dobrą sprawę dopiero rząd koalicji 15 października naprawia coś, co zostało zepsute. Tak że bardzo serdecznie, panie ministrze, dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Pani posłanka Bartuś, proszę.

Poseł Barbara Bartuś (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję.

Ja chciałam się odnieść. Skoro zaczęliśmy rozpatrywać druk nr 1523, to chciałabym się przede wszystkim odnieść do słów pani poseł Frydrych, ale też pewnie uzupełnić pana ministra. Bo od 2009 r. były naliczane emerytury w sposób tzw. kapitałowy. Ale też żebyśmy mieli świadomość, w 2009 r. nie od razu były pełne emerytury kapitałowe, tylko w 2009 r. zgodnie – już podam, żeby trzymać się dokładnie – z art. 183 tylko 20% emerytur było wyliczane według nowych zasad. Bo mieliśmy tzw. stare emerytury, czyli emerytury naliczane według stażu pracy i wysokości składek odprowadzonych z 10 czy z 20 lat. Pamiętacie państwo te stare zasady?

Ja może nie będę mówiła tak uczenie, jak mówił pan minister, tylko tak bardzo prosto. W 2009 r. pierwszy raz pojawiły się zasady kapitałowe, czyli ten kapitał początkowy, który był naliczany do 1999 r., i później zgromadzone składki, które co roku były waloryzowane – o tych waloryzacjach mówił właśnie pan minister. I stąd się to wzięło, że te emerytury czerwcowe nie miały jednej waloryzacji: 20% w 2009 r., w 2010 r. już to było 30%, w 2011 r. już to było 45%, aż doszliśmy do tego pułapu, że wszystkie emerytury są naliczane po nowemu. Stare zasady zostały tylko przy rentach i jeżeli ktoś przechodzi na rentę, to ma według tych starych zasad.

Za czasów Prawa i Sprawiedliwości faktycznie odkryto – bo już te emerytury były w pełni kapitałowe – że te emerytury w czerwcu ze względu na tę waloryzację są niższe. I wtedy w czasie pandemii – pamiętacie państwo, jak wtedy obradowaliśmy, ile wtedy było ważnych ustaw – to stwierdziliśmy. I żeby szybko pomóc tym emerytom, którzy przechodzili w 2020 r. na emeryturę, uchwalono taką jednorazową, incydentalną ustawę. Później zmieniono w następnym roku, tylko niestety przeciągały się prace. I nie zepsuliśmy, tylko naprawiliśmy na przyszłość. Ale ta ustawa niestety wchodziła w życie dopiero we wrześniu i ona cofała się do tych emerytów, co w 2021 r. przechodzili na emeryturę – żeby już ich nie krzywdzić.

I to była podstawa dla tych wcześniejszych emerytów do złożenia wniosku do Trybunału Konstytucyjnego, gdzie trybunał powiedział, że nie można różnicować, że jednym się naprawia ten błąd – tym z 2021 r., a przez tamte 10 lat w mniejszym czy większym stopniu emerytów pokrzywdzonych pozostawia się samym sobie. To orzeczenie było z listopada 2023 r. i u mnie też pojawili się emeryci, którzy nagle zostali odesłani z ZUS, bo powiedziano im, że to orzeczenie obowiązywało tylko przez miesiąc i już teraz nie mogą składać wniosku o przeliczenie tej starej emerytury.

I wtedy – nie wiem dlaczego – pani przewodnicząca poddała pod procedowanie, pod pierwsze czytanie projekt z druku nr 1523 z 15 lipca tego roku, kiedy na to pierwsze czytanie czeka też skierowany tutaj projekt z druku 909 z listopada 2024 r., gdzie czekaliśmy, gdzie prosiliśmy o zwołanie Komisji i nie była zwoływana. I tutaj mamy przedstawioną przez rząd ustawę incydentalną. I z jednej strony pan minister mówi – i tak też na moją interpelację odpisywano – że nie są wiążące orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, a z drugiej strony pan minister powołuje się na trybunał, który się nie wypowiadał co do wyrównania tego okresu, kiedy emeryci byli pokrzywdzeni.

Dlatego wnoszę o łączne procedowanie, ale proszę panią przewodniczącą, żeby jako wiodący był projekt z druku nr 909. Bo to jest projekt, który jest kompleksowy. To jest projekt, który zmienia ustawę o emeryturach i rentach. I jeżeli zmieni przepisy dla tych emerytów z wcześniejszego okresu, to wszelkie odwołania... Nie będzie problemów do odnoszenia się. A projekt rządowy jest projektem incydentalnym.

Jest jeszcze jedna podstawowa różnica, że w naszym projekcie nie tylko mówimy o przeliczeniu, ale że od dnia wejścia w życie my planujemy 30 dni. Ja rozumiem, że kwestie i finansowe, i przystosowania rozliczeń w ZUS mogą być problematyczne, więc co do *vacatio legis* nie dyskutowałabym. Ale jednak w naszym projekcie jest wyrównanie za te wszystkie lata, kiedy emeryci byli poszkodowani.

I to nie chodzi teraz o orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, tylko o zwykłą ludzką sprawiedliwość. Ponieważ ci emeryci w większym lub mniejszym stopniu, najmniej ci z 2009 r., z 2010 r., ale z każdym rokiem byli coraz bardziej pokrzywdzeni, mieli niższe świadczenia. Te świadczenia mogły być i do 200 zł miesięcznie niższe.

Ja rozumiem, że to jest problem finansowy dla państwa, ale to wymaga sprawiedliwości. Tak jak po Platformie Obywatelskiej naprawialiśmy różne rzeczy, na przykład ten podniesiony wiek emerytalny, rocznik 1953, tak samo tę niesprawiedliwość, która dotknęła tych emerytów czerwcowych, powinniśmy naprawić. Nawet jeżeli miałoby to być w ratach, ale powinniśmy nie tylko na przyszłość rozwiązać, ale wyrównać tym emerytom, którzy przez lata mieli niższe świadczenia. Bo w czym oni są gorsi? No w tym, że kiedy były tworzone te przepisy o wypłacie emerytur kapitałowych, tego nie dostrzeżono – bo ja nie zakładam złej woli. Za czasów właśnie naszego rządu dostrzeżliśmy to, na przyszłość naprawiliśmy i już tego problemu nie ma. Natomiast pozostał problem wyrównania tym emerytom, którzy na to czekają. Nie tylko na przyszłość, ale też powinno to być wyrównane. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Czy pan minister chce się odnieść? To raczej było stanowisko niż pytania.

Podsekretarz stanu w MRPiS Sebastian Gajewski:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Dobrze. W takim razie zamykam dyskusję.

Stwierdzam zamknięcie pierwszego czytania i również wnioski pani posłanki Bartuś głosujemy równocześnie z naszym wnioskiem o...

Teraz przechodzimy do drugiego, druku nr 909, i teraz jest czas, pani poseł, na przedstawienie stanowiska posła wnioskodawcy.

Poseł Barbara Bartuś (PiS) – spoza składu Komisji:

Bardzo dziękuję, szanowna pani przewodnicząca.

Pragnę już teraz na spokojnie przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych złożony przez posłów Prawa i Sprawiedliwości 27 listopada 2024 r., projekt, do którego prezentowania mam zaszczyt być upoważniona. Projekt ten jest projektem, który zmienia bezpośrednio ustawę o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Dodajemy dodatkowy artykuł – po art. 194j dodajemy art. 194k, że w przypadku przyznania emerytur w miesiącu czerwcu w latach 2009–2019 kwota przyznanej emerytury podlega ponownemu przeliczeniu z zastosowaniem przepisów. I to jest odwołanie do przepisów ustawy o emeryturach i rentach, które obecnie obowiązują – więc nic nie zmieniamy.

Przeliczeniu podlega podstawa ustalonej kwoty emerytury, przyjmuje się średnie dalsze trwanie życia przyjęte w decyzji o ustaleniu prawa do emerytury, a następnie uwzględnia się kolejne zmiany wysokości świadczenia, czyli wszystkie waloryzacje. Bo, szanowni państwo, wiecie, że emerytury kapitałowe też się różnią, gdyż na każdy rok GUS przedstawia tabele życia. I tak może być, że w jednym roku, mając tyle samo stażu i tyle samo kapitału zgromadzonego, kobieta może otrzymać raz wyższą, raz niższą emeryturę. Dzisiaj to jest loteria, jakie jest dalsze trwanie życia dla kobiety, dla mężczyzny. Przyjmuje się to w momencie przechodzenia na emeryturę. Dlatego tutaj jest jasno określone, jakie warunki mamy przyjmować – że nie według dzisiejszego dalszego trwania życia, tylko z dnia przechodzenia na emeryturę. I jeżeli ponownie ustalona wysokość przyznanej emerytury jest wyższa od wypłaconej dotychczas, emerytowi wypłaca się też wyrównanie. I to jest podstawowa różnica poza tym, że my traktujemy tę zmianę ustawy systemowej o emeryturach i rentach jako tę podstawową. Tam chcemy osadzić nasze przepisy. To jest ta podstawowa różnica. I druga podstawowa różnica, chyba najważniejsza, której oczekują ci emeryci, którzy tak długo na to czekają – bo przypomnę, że Trybunał Konstytucyjny sprawą się zajmował w 2023 r., my złożyliśmy projekt w ubiegłym roku – to jest to wyrównanie ich pokrzywdzenia za te lata otrzymywania niższej emerytury.

Tak jak już we wcześniejszym wystąpieniu powiedziałam, zaplanowaliśmy takie podstawowe vacatio legis, czyli 30 dni. Oczywiście to vacatio legis możemy poddać dyskusji, bo za tym oczywiście pojawią się duże środki finansowe. Niestety nie mam danych, żeby je wyliczyć na ten moment, bo to jest wszystko w gestii Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

I jeszcze jedna, też bardzo ważna rzecz, że wszystkim tym emerytom te emerytury czy renty miałyby być przeliczone z urzędu, że nie trzeba dodatkowo żadnego wniosku składać. Co nie znaczy, że we wszystkich przypadkach ta emerytura musiałaby być wyższa. Ale z biegiem lat ta emerytura byłaby wyższa.

Chciałam też dodać, że ten nasz projekt, zawarty w druku 909, bardzo długo czekał na swoje rozpatrzenie i dzięki temu doczekał się opinii. Chciałam bardzo podkreślić, że te opinie, nie tylko te konsultacje społeczne, które się przez miesiąc odbywały wśród ludzi, ale także pozytywną opinię skierowało Forum Związków Zawodowych, ale też Komisja Krajowa Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” pozytywnie ten nasz wniosek opiniuje. Dlatego też wnosiałabym, aby ten nasz projekt zmieniający ustawę o emeryturach i rentach był tym projektem wiodącym.

Rozumiem, że rząd też chce niesprawiedliwość naprawić, ale w moim przekonaniu zmiana ustawy o emeryturach i rentach będzie skuteczniejsza. Nie będziemy znowu liczyli się z tym, że czegoś w tej ustawie incydentalnej nie dołączono, jakiegoś odniesienia, nie zwrócono uwagi na jakieś świadczenie i będą może później kolejne wnioski do Trybunału Konstytucyjnego. Rozwiążmy tę sprawę raz na zawsze dobrze, tym emerytom, którzy byli przez lata poszkodowani,

wypłaćmy na nowo świadczenie we właściwej wysokości, ale też wypłaćmy im wyrównanie. Jestem otwarta oczywiście na wszelką dyskusję, żeby wyrównania wypłacać nawet w jakichś latach. Myślę, że emeryci, jak tak długo czekali, są w stanie poczekać. Ale zrobmy ten projekt jako projekt wiodący. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo, dziękuję pani wnioskodawczyni.

Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Nie ma. Czy pan minister chciałby się jakoś odnieść?

Podsekretarz stanu w MRPiS Sebastian Gajewski:

Tak. Bardzo dziękuję.

Bardzo dziękuję pani poseł za przedstawienie państwa projektu. Cieszę się, że przynajmniej co do diagnozy, tzn. potrzeby rozwiązania problemu emerytów czerwcowych za lata 2009–2019, jesteśmy zgodni – to już jest pewna wartość. Ja w swojej wypowiedzi chciałem tylko podkreślić te elementy, które różnią nasze projekty – tak, żeby to było czytelne.

Pierwszy element jest związany z umiejscowieniem tych regulacji. Te regulacje państwo umieszczacie w ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, my z kolei w odrębnej ustawie. To jest kwestia wyboru techniki legislacyjnej. Ja przyznam, uważam, że jest zbyt dużo w samej ustawie o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych przepisów o charakterze incydentalnym, epizodycznym lub takim, które po prostu tracą z czasem możliwość ich zastosowania. Stąd propozycja ustawy odrębnej. Natomiast chcę zwrócić uwagę, że nie ma tutaj takiego ryzyka braku jakiejś regulacji w tej ustawie, którą jako rząd przedstawiliśmy, ponieważ mamy art. 7 tej ustawy, który w sprawach nieuregulowanych odsyła do stosowania przepisów ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Rzeczywiście, gdyby nie było takiego odesłania, to ryzyko to – w mojej ocenie – mogłoby powstać, ale tak, wydaje się, że go nie ma.

Druga kwestia dotyczy wyrównań, rekompensat. One rzeczywiście są w państwa projekcie, w naszym z tych przyczyn, o których powiedziałem, także ze względu na ich tło konstytucyjnoprawne, nie ma.

Trzecia różnica polega na tym, że w naszym projekcie są przepisy kolizyjne, które dotyczą sytuacji, gdy wysokość świadczenia, emerytury jest obecnie przedmiotem postępowania czy to administracyjnego, czy sądowego – ktoś miał, powiedzmy, taką sytuację, że przeszedł na emeryturę w czerwcu na przykład w 2019 r., odwoływał się do sądu i teraz toczy się postępowanie przed sądem apelacyjnym, w drugiej instancji. My rozstrzygamy tutaj, które postępowanie ma pierwszeństwo i kiedy ma nastąpić to ponowne ustalenie, ponieważ takie sytuacje mają miejsce.

I chciałbym, żeby wybrzmiała jedna rzecz, że nasz projekt, podobnie jak państwa projekt, również przewiduje ustalanie emerytury z urzędu – tutaj też nie będzie wniosku. Czyli one w tym zakresie się nie różnią. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Jeśli nie ma więcej pytań, zamykam dyskusję.

Tym samym zamykam pierwsze czytanie projektu z druku nr 909.

Teraz chciałam przejść właśnie do głosowań, teraz będziemy głosowali wnioski, państwa wniosek formalny. I teraz pytanie – jak rozumiem – który wniosek jako pierwszy? Tak?

Legislator Urszula Sęk:

Najpierw muszą państwo podjąć uchwałę o wspólnym rozpatrywaniu.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Tak, tak, ale padły dwa różne wnioski dotyczące projektów wiodących.

Legislator Urszula Sęk:

Trzeba zdecydować, że państwo będą zajmować się łącznie. Dopiero później...

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. Jasne.

W takim razie czy jest sprzeciw wobec łącznego procedowania obu projektów? Nie ma. Stwierdzam, że Komisja podjęła uchwałę o dalszym procedowaniu łącznie obu projektów – poselskiego z druku nr 909 oraz rządowego z druku nr 1523.

Teraz przechodzimy do głosowania. Bo rozumiem, że będzie głosowanie, bo mamy dwa osobne wnioski. To jest naprawdę jedno głosowanie, prawda? Bo padł mój wniosek na początku o druk rządowy jako wiodącym i potem padł... Był, możemy sprawdzić w nagraniu. Na wstępie złożyłam wniosek na podstawie art. 40 ust. 4 regulaminu Sejmu, by podjąć uchwałę o wspólnym procedowaniu oraz o...

Dobrze, to głosujemy w takim razie jako pierwszy wniosek pani posłanki Barbary Bartuś o druk poselskim nr 909 jako drukiem wiodącym. Kto jest za tym, by drukiem wiodącym był druk nr 909? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy zagłosowali? Pani Hołownia głosowała? Proszę o ogłoszenie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

Głosowało 31 posłów. Za – 14, przeciw – 17, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Stwierdzam, że w związku z tym musimy głosować drugi wniosek o projekcie rządowym jako wiodącym. Czy to sprawę rozstrzyga? Tak, musimy głosować. To w takim razie stwierdzam, że wniosek o przyjęcie druku poselskiego jako drukiem wiodącego przepadł.

Głosujemy wniosek o wspólne procedowanie obu projektów z drukiem rządowym jako projektem wiodącym. Proszę. Kto z państwa...

Posel Joanna Frydrych (KO):

Legislatorzy mówią, że trzeba głosować.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Tak. W takim razie głosujemy kolejny wniosek, wniosek o to, by drukiem wiodącym był druk rządowy nr 1523. Kto z państwa jest za tym? Głosujemy. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Dariusz Lipski:

Głosowało 31 posłów. Za – 17, przeciw – 14, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Niniejszym stwierdzam, że większością głosów 17 do 14 jako projekt wiodący został przyjęty projekt rządowy z druku nr 1523.

W takim razie przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu. Czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi ogólne, zanim przejdziemy do szczegółowego rozpatrzenia?

Legislator Urszula Sęk:

Ogólnych nie mamy.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze. To przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia.

Czy są jakieś uwagi do tytułu projektu? Nie ma. Stwierdzam, że tytuł został rozpatrzony. Zmianami czy artykułami?

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Artykułami, bo tu nie ma zmian.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze, artykułami.

W takim razie czy są jakieś uwagi do art. 1? Nie mam żadnych poprawek zgłoszonych. Tu nie ma zmian.

Posel Joanna Borowiak (PiS):

Ja nie o tym, mówię o braku konsekwencji.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze, czy są uwagi do art. 1?

Pani poseł Borowiak. Możemy... To dobrze. I proszę o wyciszenie rozmów, bo chciałabym w tej chwili słuchać ministerstwa i legislatorów, ponieważ jesteśmy przy rozpatrywaniu projektu.

Dobrze, czy Biuro Legislacyjne ma jakieś uwagi?

Jeżeli pani poseł Borowiak ma jakieś uwagi i chciałaby się zgłosić do głosu, to do tego służy zgłaszanie się do głosu. Super, dobrze. To proszę przestać ze mną dyskutować.

Biuro Legislacyjne – jakieś uwagi? Nie ma. Ministerstwo? Nie ma.

Legislator Urszula Sęk:

Rozumiem, że do art. 1.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Tak, do art. 1. Idziemy artykułami. W takim razie stwierdzam, że art. 1 został rozpatrzony, jeżeli nie ma uwag ani poprawek.

Przechodzimy do art. 2. Czy są jakieś uwagi Biura Legislacyjnego? Jakies poprawki? Głosy ze strony państwa posłów? Nie ma. Jeżeli nie ma, stwierdzam, że art. 2 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 3. Czy jakieś uwagi, poprawki, głosy do art. 3? Nie ma. Stwierdzam, że został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 4. Jakies uwagi Biura Legislacyjnego? Tak, proszę.

Legislator Urszula Sęk:

Mamy jedną uwagę ujednolicającą. Ponieważ w art. 4 posługujemy się pojęciem „postępowanie administracyjne lub sądowe”, natomiast w art. 5 i art. 6 jest mowa o postępowaniu administracyjnym i cywilnym, proponujemy, żeby w art. 4 wyraz „sądowe” zamienić na „cywilne” – żeby było jednolicie.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze, czy to jest w ramach upoważnienia, czy trzeba złożyć poprawkę?

Legislator Urszula Sęk:

Prosilibyśmy o podpisanie mimo wszystko.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze, to zgłaszam taką poprawkę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki? Nie ma. Stwierdzam, że poprawka została przyjęta, a art. 4 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 5...

Przepraszam, nie zapytałam ministerstwa o to, co myśli o poprawce.

Podsekretarz stanu w MRPiS Sebastian Gajewski:

Stanowisko ministerstwa jest pozytywne. W przypadku emerytur i rent rodzinnych jedynym postępowaniem sądowym może być sądowe postępowanie cywilne, więc ta zmiana jest w porządku.

Przewodnicząca poseł Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dobrze, czyli ministerstwo ma stanowisko pozytywne do poprawki. Dziękuję.

Jak mówiłam, art. 4 rozpatrzyliśmy.

Przechodzimy do art. 5. Jakies uwagi, poprawki? Nie ma. Stwierdzam, że art. 5 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 6. Jakies uwagi, poprawki? Nie ma. Stwierdzam, że art. 6 został rozpatrzony.

Art. 7. Jakies poprawki, uwagi? Nie ma. Art. 7 został rozpatrzony.

Przechodzimy do art. 8. Jakies uwagi? Nie ma. Stwierdzam, że art. 8 został rozpatrzony.

W takim razie przechodzimy do przyjęcia całości projektu wraz ze zgłoszonymi poprawkami. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ustawy w tym kształcie wraz ze zgłoszonymi poprawkami? Sprzeciwu nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła jednogłośnie projekt ustawy.

Dobrze, jeszcze chciałam... Rozumiem, że mamy upoważnienie Komisji dla Biura Legislacyjnego, by w razie czego jeszcze naniosło poprawki redakcyjno-legislacyjne, jeżeli się okaże, że jest taka potrzeba. Czy jest sprzeciw? Sprzeciwu nie ma. Stwierdzam, że Komisja wyraziła takie upoważnienie.

Pozostało nam jeszcze wybranie posła sprawozdawcy. Tak, proszę, pani poseł Frydrych.

Posel Joanna Frydrych (KO):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowna Komisjo, chciałam zgłosić na sprawozdawcę panią posel Dorotę Marek. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca posel Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Dziękuję.

Czy pani posel wyraża zgodę?

Posel Dorota Marek (KO):

Tak, pani przewodnicząca, wyrażam zgodę.

Przewodnicząca posel Katarzyna Ueberhan (Lewica):

Czy jest sprzeciw wobec pani Doroty Marek jako sprawozdawcy? Sprzeciwu nie widzę. Stwierdzam, że Komisja dokonała wyboru posła sprawozdawcy.

Jeszcze jedna uwaga. Mając na uwadze przedstawione przez wnioskodawców przesłanki przemawiające za skróceniem terminu pierwszego czytania, informuję, że zwróciłam się do marszałka Sejmu z wnioskiem o skrócenie terminu określonego w art. 44 ust. 3, dotyczącym zarówno drugiego, jak i trzeciego czytania. Drugie czytanie – jak państwo wiedzą, to już głosowaliśmy – będzie w dniu jutrzejszym, a jest też złożony wniosek o przejście od razu do trzeciego czytania.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Dziękuję wszystkim za udział.

Zamykam posiedzenie Komisji.